Rok III. Nr. 181. Sosnowiec, niedziela 5 sierpnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 55 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; filja w Dąbrowie, 3-go Maja nr. 14

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu mężowi, ojcu, teściowi, dziadkowi
b. p. LEJZOROWI WIELICZKIEROWI
i wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie.
Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki i wnuki.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy okazali nam swą życzliwość i współczucie, biorąc udział w oddaniu ostatniej posługi ojcu naszemu
ś. p. Gustawowi Szejnowi,
a w szczególności wielebnemu pastorowi Wendtowi z Wielunia, oraz straży ogniowej z p. Komendantem na czele i wszystkim życzliwym, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.
Dzieci.

Lot polski nad bezkresami Atlantyku.

Przygotowania do przyjęcia lotników w Ameryce.

Ominęli Azory.

HORTA, 4. 8. Placówki »United Press«, rozmieszczone na wyspach Azorskich, donoszą dziś rano, że nie dojrzały samolotu »Marszałek Piłsudski«, przelatującego nad wyspami.

Szczególną uwagę zwracali obserwatorzy z północnych wysp archipelagu Azorów, nad któremi samolot miał według planu przelecieć, jednak i dziś nie donieśli nic pozytywnego.

Władze portowe tłumaczą fakt, iż lotników nie widziano nad Azorami tem, iż w czasie przelotu padał deszcz, który ograniczył pole widzenia, a równocześnie tłumił huk motoru. Możliwe również, że lotnicy wznieśli się wyżej, wobec czego stali się niewidoczni.

Z polecenia władz stoi kanonierka »Villedys« pod pełną parą, aby na wszelki wypadek być gotową do natychmiastowych poszukiwań.

NOWY JORK, 4.8. Amerykańskie władze lotnicze czynią przygotowania celem przyjęcia polskich lotników transoceanicznych.

Lotnicy polscy przylecieć mogą tutaj dziś w nocy.

Wszystkie wchodzące w rachubę porty lotnicze otrzymały rozkaz wysyłania z nastaniem zmroku sygnałów świetlnych z reflektorów, aby umożliwić lotnikom orjentację w ciemności.

Chmury zaciągają niebo.

WASZYNGTON, 4. 8. Centralne biuro meteorologiczne podaje w komunikacie, że pogoda na wybrzeżach Ameryki znacznie się pogarsza,

Niebo nad Nową Funlandją i Szkocją pokryte jest chmurami, na wybrzeżu panują mgły.

Prognoza meteorologiczna jest niepomyślna.

Straszliwy upał

co 5 minut wali jednę osobę na bruk Nowego Jorku.

NOWY JORK, 4.8 Tereny Ameryki na przestrzeni między Nowym Jorkiem i Chicago nawiedziła ponowna fala upałów.

Według danych, posiadanych przez policję, na ulicach Nowego Jorku co pięć minut pada skutkiem gorąca jedna osoba.

Porażenie było w wielu wypadkach śmiertelne.

Cyklon spustoszył wielką przestrzeń Rusi Podkarpackiej.

PRAGA, 4.8 Po fali upałów Ruś Podkarpacką nawiedził cyklon, który szalał nad miastem Użhorod, posuwając się w kierunku północno-zachodnim.

Jedna osoba zabita, 2 odniosły rany.

Straty materjalne są olbrzymie, połączenie telefoniczne i telegraficzne zerwane.

Możliwe deszcze.

Prawdopododny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Na zachodzie kraju zachmurzenie większe, możliwe deszcze. W pozostałych częściach kraju dość pogodnie. Wiatry z kierunków południowych.

Na wybrzeżach wieje wiatr z północnego zachodu z szybkością 20 mil (około 35 kilometrów) na godzinę. Wiatr ten jest niekorzystny dla lotników.

Na przestrzeni między Azorami a Nową Funlandią, natrafi samolot na warunki sprzyjające.

Pomimo wiatrów na wybrzeżu amerykańskich, według biuletynu burzy w najbliższyah 24 godzinach nie będzie.

Dwa okręty widziały samolot polski o 1000 kl. za Azorami.

LONDYN, 4. 8. Donoszą tutaj z admiralicji, że nadeszły 2 meldunki radjowe: pierwszy od okrętu »Forthunter« o godz. 2 m. 40 według czasu angielskiego, a drugi od okrętu »Atec« o godz. 3 (w nocy).

Okręty stwierdzają, że o tej porze widziały samolot »Marszałek Piłsudski«, lecący w kierunku północno zachodnim.

Samolot leciał na wielkiej wysokości z normalną szybkością i o ile można sądzić, na pokładzie było wszystko w porządku.

Okręty znajdowały się wówczas pod 44 stopniem północnej szerokości i 24 stopniem, 8 minut zachodniej długości.

Radjotelegramy z Schenectedy donoszą; że parowce widziały polski samolot daleko na zachód od wysp Azarskich.

Warunki atmosferyczne na wysokości 400 metrów są przychylne dla naszych lotników, których wiatr pcha na zachód.

Poniżej 400 m. atmosfera jest burzliwa.

Niema wiadomości.

Do chwili zamknięcia numeru to jest do godziny 2 w nocy nie otrzymaliśmy żadnych dalszych konkretnych wiadomości o locie naszych lotników.

Jedynie stacja radjowa w Nowym Jorku zawiadamia, że już od godziny 11 wieczorem zebrały się na lotnisku kilkudziesięciotysiączne tłumy narodu w tem bardzo wielu polaków. Cała masa operatorów filmowych, fotografów i t. p. oczekuje z niecierpliwością przybycia naszych lotników.

Nerwowość dyplomacji niemieckiej w sprawie litewskiej.

PARYŻ, 4. 8. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch wczoraj odbył konferencję z Briandem w sprawie konfliktu litewskiego, która trwała około 1 i pół godziny. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że rząd Rzeszy uważa interwencję ambasadora von Hoescha w Paryżu za dalszy ciąg rozmowy, prowadzonej w tych dniach pomiędzy posłem polskim w Berlinie p. Knollem, a szefem wydziału wschodniego na Wilhelmstrasse p. Koepke. Rząd Rzeszy rozwija ruchliwą działalność także i u innych rządów.

PARYŻ, 4. 8. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że aktywność dyplomacji niemieckiej w sprawie polsko-litewskiej wypływa z obawy, że konflikt mógłby przybrać w związku ze zbliżającą się sesją ligi narodów dla Litwy kierunek niepomyślny.

Ś. † P.

Z SURAWKÓW

ANNA NADAJCZYKOWA

obywatelka m. Sosnowca

przeżywszy lat 60, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 3-go sierpnia 1928 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Majowej 18, do kościoła parafjalnego na Pogoni, poczem na cmentarz miejscowy i złożenie na wieczny spoczynek w gronie rodzinnym, odbędzie się w niedzielę dnia 5 sierpnia rb. o godz. 5-ej po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu stroskane

Córki synowie i rodzina.

Wielki skandal w urzędzie śledczymw w Grodnie.

GRODNO, 4. 8. W urzędzie śledczym w Grodnie wykryto wielkie nadużycia popełnione przez wywiadowców urzędu.

Stwierdzono łapownictwo i cały szereg wymuszeń pieniężnych.

W związku z tem są aresztowani starszy wywiadowca Suchodolski Mikołaj oraz wywiadowcy: Dobrzański Antoni i Łukaszyk Franciszek.

Sekretarz urzędu Gimmer Stanisław popełnił w związku z temi nadużyciami samobójstwo.

Śledztwo prowadzi nadkomisarz Szafrański z województwa.

Tajemnicze zwłoki w redakcji „Dziennika Ludowego".

LWÓW, 4. 8. W związku ze znalezieniem w lokalu lwowskiego „Dziennika Ludowego" tajemniczych zwłok, policja wszczęła energiczne śledztwo, które doprowadziło do częściowego rozwiązania zagadki.

Zwłoki znalezione były w mieszkaniu służącego administacji „Dziennika Ludowego" miały ślady kul rewolwerowych.

Zabitym okazuje się Piotr Tychowski, b. robotnik aprowizacji miejskiej, lat 22, który przyszedł do mieszkającej w tym lokalu swej narzeczonej Korkowej.

Dotychczas nie ustalono czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy zabójstwa. Niewykluczona jest również śmierć wskutek nieszczęśliwego przypadku.

Z ramion siostry cesarza Niemiec, w ramiona córki Rasputina.

BERLIN, 4.8. Aleksandra Zubkowa, szwagra Wilhelma II, zaangażowano do paryskiego Moulin Rouge, gdzie od października występować będzie jako tancerz ekscentryczny.

Partnerką Zubkowa w Moulin Rouge będzie córka Rasputina, uczennica słynnej baletmistrzyni Deviller. Para będzie wykonywała narodowe tańce rosyjskie.

W związku z procesem rozwodowym Zubkow wydaje nakładem pewnej księgarni w Bon swoje pamiętniki, w których szczególnie szeroko opisuje swe ostatnie przeżycia z księżniczką Wiktorją.

Ukrzyżował się, aby zwrócić na siebie uwagę.

BERLIN, 4. 8. Dziś w południe z chwilą nadejścia pociągu podmiejskiego na stację Wannsee znaleziono w jednym z przedziałów wagonu trzeciej klasy nie dającego oznak życia człowieka, gwoździami przytwierdzonego do drewnianego krzyża. Jedna ręka i obie nogi były przykłute, z ran ciekła krew. Gdy do wagonu przybyła służba kolejowa i zebrali się liczni podróżni, omdlały z wycieńczenia przyszedł w końcu do siebie zaczął wyjmować gwoździe z ręki i nóg poczem oświadczył, że zainscenizował to ukrzyżowanie rozmyślnie, ażeby wreszcie zwrócić na siebie uwagę ludzi Okazało się, że pracował on w tutejszym teatrze »Rozmaitości« i od dłuższego czasu jest bezrobotny Nie umiał jednak wyjaśnić, w jaki sposób dostał się do wagonu z krzyżem.

Nowy liść wawrzynu do lauru olimpijskiego Polski.

AMSTERDAM, 4.8 Dzisiaj odbywa się w Amsterdamie 4-ta konkurencja pięcioboju nowoczesnego — bieg na przełaj na dystansie 4000 m.

Zawodnicy startowali pojedyńczo co jedna minuta.

Po obliczeniu wyników pierwsze miejsce zajął Szelestowski (Polska) osiągając najlepszy czas 14:14,2 sek.

Licząc na pierwsze miejsce 3 pkt., drugie —2 pkt., trzecie 1 pkt. Polska zajęła dotychczas 11 miejsce na 44 narody. Pierwsze miejsce zajmują oczywiście Amerykanie.

Prasa donosi, że...

Kto z ministrów przybędzie na zjazd wileński?

W związku z mającym się odbyć zjazdem legjonistów w Wilnie, prawdopodobnie weźmie w nich udział tylko dwu członków rządu, a mianowicie minister Meysztowicz i minister Staniewicz. Przyjazd premjera Bartla jest spodziewany dopiero po 15 sierpnia, zaś minister jen. Składkowski nie przerwie swego urlopu wypoczynkowego, minister Moraczewski zaś jako zastępca premjera także nie będzie mógł przybyć do Wilna.

Japonja zdecydowana na wojnę z Chinami.

Na posiedzeniu tajnej rady pod przewodnictwem Mikada postanowiono nie okazywać żadnej słabości w stosunku do rządu nankińskiego. Rząd został upełnomocniony do wysłania wojsk do Chin, o ile tego okaże się potrzeba.

Koncentracja wojsk włoskich na granicy Jugosławji?

Włochy skoncentrowały na granicy jugosłowiańskiej oddziały wojskowe w sile 100 tys. ludzi.

W kołach agramskich wiadomość ta traktowana jest jako tendencyjnie pochodząca z Belgradu, dla uspokojenia chorwackiej opozycji.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Kraków—Zakopane.

Związek polskich towarzystw turystycznych zaproponował „Aerolotowi“, aby uruchomił komunikację między Warszawą—Krakowem i Zakopanem. O ileby ze względów terenowych nie dało się urządzić lotniska w Zakopanem—pasażerowie dojeżdżaliby do Nowego Targu, skąd samochodami do Zakopanego w ciągu pół godziny.

500 hektarów lasu padło pastwą pożaru.

Z Poitiers, we Francji donoszą, że spaliła się większa część lasu pod Verrieres, ciągnącego się na cztery mile. Około 500 hektarów stało się pastwą płomieni.

Przy gaszeniu ognia bierze udział ludność, żandarmerja i wojsko, mimo to las jeszcze płonie.

Katastrofa kolejowa we Włoszech.

Pociąg, idący z Novary, zderzył się na skrzyżowaniu pod Castellanza z pociągiem elektrycznym. Wskutek zderzenia 20 osób odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

Meldunek „Marszałka Piłsudskiego“.

Majorowie Idzikowski i Kubala, bezpośrednio przed startem »Marszałka Piłsudskiego« do lotu transatlantyckiego, wysłali do departamentu lotnictwa w Warszawie telegraficzny meldunek o starcie. Meldunek ten nadszedł do departamentu lotnictwa dnia 3 bm. nad ranem.

Sprawa przeniesienia departamentu służby zdrowia.

Podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby departament służby zdrowia M. S. W. miał być wcielony do min. pracy i opieki społecznej, jest nieprawdziwa. Sprawa przeniesienia departamentu jest obecnie zupełnie nieaktualna (tem więcej, że obaj zainteresowani ministrowie są na urlopie) i nawet nie była w ostatnich czasach rozważana przez czynniki rządowe.

Starostwa graniczne za okazaniem paszportu wydają przepustki turystyczne.

Min. spraw wewn. wyjaśniło, że przepustki turystyczne, wydawane na przekroczenie granicy i zwiedzanie pasa granicznego czeskiego i rumuńskiego wzdawane są jedynie przez starostwa powiatów przylegających do linji granicznej.

Starający się o uzyskanie przepustki turystycznej muszą przedstawić swój dowód osobisty.

Pro Rei Publicae Ordinatione.

W latach 1920 i 1921, gdyśmy stanęli przed zagadnieniem opracowania dla Polski ram ustrojowych, oczywista rzecz, nie mogliśmy odtworzyć ustroju Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Trzeba się było liczyć ze zdobyczami kultury Zachodu, przyczem mieliśmy za wzory ustroje konstytucyjne zachodnio-europejskie i Stanów Zjednocz. Ameryki Północnej, za któremi przemawiały względy tradycji i zdobycze ogólnocywilizacyjne.

Odróżniamy dwa systemy podstawowe konstytucyj współczesnych: system parlamentaryzmu i system konstytucjonalizmu. W ustroju pierwszym ciało ustawodawcze daje ustawy i wyłania z siebie rząd, który wobec powyższego jest przed parlamentem odpowiedzialnym i pierwsze lepsze, przypadkowe nawet, votum nieufności powoduje ustąpienie rządu. Jest to system rządów parlamentarnych w czystej formie, którego wzorem jest Anglja.

W ustroju drugiego rodzaju rządzi państwem głowa państwa wybierana nie przez ciało ustawodawcze, lecz bezpośrednio, lub pośrednio przez naród. Parlament prócz funkcyj ustawodawczych, odgrywa rolę raczej ciała doradczego, ministrowie natomiast są odpowiedzialni przed głową państwa i ustępują razem z nim, lub gdy tracą jego zaufanie. Jest to forma nastrojowa konstytucjonalizmu, która czerpie swoją genezę w St. Zjedn. Ameryki Północnej.

Parlamentaryzm zwyczajowy lub nadany drogą konstytucji jedynie w Anglji jest wszechmocny i jak mówią Anglicy — „parlament może wszystko zrobić za wyjątkiem tego, co logicznie lub fizycznie nie da się uskutecznić, jak np. „kobietę przerobić na mężczyznę“.

Ponieważ ustrój obecnie panujący w Anglji powstał drogą kilkuwiekowego rozwoju, daje się tam najmniej odczuwać kryzys parlamentaryzmu. Na kontynencie parlamentaryzm przeżywa obecnie ostry kryzys, zwany chorobą parlamentaryzmu.

To samo dzieje się w Polsce, gdzie ten sztucznie przeszczepiony ze wzorów francuskich parlamentaryzm, nie daje oczekiwanych rezultatów. Ten, wydawałoby się idealny ustrój, gdzie wszystko się dzieje rzekomo za zgodą narodu, nie doprowadził u nas w Polsce do wzmocnienia gospodarczego i konsolidacji państwa. Wynikiem tego był szereg ciężkich kryzysów, jakie Polska przeżywała przed majem 1926 r.

Postawiono tedy na porządku dziennym rewizję konstytucji, by uleczyć państwo od choroby kryzysu parlamentarnego przez niwelację ujemnych stron ustroju. Przeprowadzone w sierpniu 1926 r. zmiany nie były dostateczne, bo dotyczyły nie istoty rzeczy, lecz niektórych szczegółów. Trudno bowiem uchwalić taką zmianę większością $^{2}/_{3}$ głosów przy kwalifikowanej obecności conajmniej połowy posłów (222) i senatorów (66), albowiem takie są wymogi konstytucji 17 marca 1921 r. dla przeprowadzenia zmian konstytucyjnych drogą normalną. Lecz taż sama marcowa konstytucja przewidywała, że może ona zawierać braki i zastrzegła dla 2 go sejmu, obranego na podstawie tej konstytucji, prawo rewizji tejże już bez udziału senatu i zwykłą większością głosów. To jest prawem i obowiązkiem sejmu obecnego.

To też przy wyborach do obecnego sejmu brano okoliczność powyższą pod uwagę. Stworzono w tym celu bezpartyjny blok współpracy z rządem, który miałby wykorzystać specjalne uprawnienia obecnego sejmu w celu przeprowadzenia rewizji konstytucji. Nie jest jeszcze sprecyzowane, jak ma ta nowa konstytucja wyglądać.

Trzeba sobie przedewszystkiem uświadomić główne niedomagania dzisiejszego ustroju: klasyczny trójpodział władz wymaga zachowania harmonji. Tymczasem równowaga została zachwiana przez supremację jednej z tych trzech władz — władzy wykonawczej.

W życiu powojennem, wymagającem szybkiej decyzji i sprężystości działania, ta preponderancja sejmu paraliżuje działalność władzy wykonawczej. Należy wymyśleć taki system, gdzieby władza wykonawcza nie była krępowana, gdzie byłaby więcej niezależną Uzdrowienie polegałoby więc na wzajemnem równomiernem znaczeniu i sile, zarówno władzy wykonawczej, jak i ustawodawczej.

Bezpartyjny blok wysunął tezy, zmierzające do usunięcia choroby ustroju. Rząd na sesji sejmu w październiku wysunie swój własny projekt, Blok był tworzony właśnie pod tym kątem widzenia, ażeby przeprowadzić sanację ustroju państwowego w myśl dyzederatów, wysuwanych przez życie. Zadaniem bloku jest przygotować szerokie masy społeczeństwa do przyjęcia tych zasad i prowadzić walkę, oczywiście nie na pięści — lecz na zdania, jakie się zwykle toczą przy rozstrzyganiu żywotnych kwestyj.

Zadaniem bezpośrednim jest pozyskanie sympatyków w społeczeństwie dla powyższej idei i stworzenie w terenie na miejscu kół ugrupowań terytorjalnych. Ta organizacja ułatwi pracę posłów bezpartyjnego bloku, podtrzyma i obroni zdrowe zasady społeczne i zapewni im pożądane zwycięstwo.

A przemytnictwo kwitnie...

Walka z niem — to nakaz chwili.

Jedną z największych plag, jednym z najgorszych wrzodów na organizmie gospodarczym Polski, jest bezwątpienia przemytnictwo towarów obcych. Wszelkie zarządzenia władz w sprawie ograniczenia importu towarów luksusowych i zbędnych, jak również towarów zakazanych do przywozu z Niemiec ze względu na represje, stosowane w Niemczech z niesłabnącym naciskiem przeciw towarom pochodzenia polskiego, wszystko to jest stale i systematycznie obchodzone.

Dwa są szczególnie przez przemytnictwo opanowane tereny. Są to Gdańsk i Córny Śląsk. Kontrola celna na tych terenach z powodu szczególnych okoliczności jest niezmiernie utrudniona. To też przemytnicy umiłowali je sobie specjalnie.

Pozatem wielkie ilości towarów niemieckich przedostają się do Polski za fałszywemi świadectwami pochodzenia przez inne państwa.

Wreszcie wzdłuż całej granicy polskiej działają zorganizowane bandy przemytników, wyposażone w znaczne środki materjalne i dezorganizujące obronę gospodarczą Państwa.

To też dobrze się stało, że wreszcie władze wykonawcze zabrały się energicznie do tępienia tej plagi. Ostatnio ujawnione afery przemytnicze w Sosnowcu i w Warszawie.

Ale to niewystarcza. Do walki z przemytnictwem, podcinającem naszą żywność gospodarczą, musi stanąć całe społeczeństwo. Przedewszystkiem producenci polscy, w których interesy przemytnictwo godzi w pierwszym rzędzie, winni rorganizować swój własny wywiad, który razem z władzami śledziłby, przemycanie towarów obcych do Polski i i pomagał do jego tępienia. Mają chyba na to dostateczne środki, zwłaszcza, że akcja przeciw nielegalnemu importowi przyniesie im niewątpliwie duże korzyści, gdyż import taki godzi znacznie dotkliwiej w produkcję polską, niż import legalny, choćby nawet dumpingowy.

Nie idzie bynajmniej o wykrycie takiej, czy innej poszczególnej afery przemytniczej, ale o zdecydowaną, systematyczną akcję przeciw przemytniczą. Dużym bezwątpienia środkiem pomocniczym w tej akcji byłoby ogłoszenie przez władze specjalnych nagród pieniężnych także dla osób prywatnych, które w jakikolwiek sposób przyczynia się do wykrywania i tępienia zbrodniczej działalność przemytników.

Nieubłagana walka z przemytnictwem winna być hasłem dnia.

Uwagi powyższe musimy uzupełnić żądaniem bezwzględnego plombowania wszystkich wyrobów, przywożonych z zagranicy. Dopóki rząd nie zaprowadzi plomb, dopóty walka z przemytnictwem będzie walką z wiatrakami.

Afeszyści pod sąd!

Od paru tygodni dzienniki przepełnione są wiadomościami o wykryciu coraz to nowych afer przemytniczych. Mieliśmy już więc afery tytoniowe, futrzane, brylantowe, jedwabnicze i t. d., a ciągle jeszcze władze ujawniają różne zbrodnicze macherki i szacherki, na których skarb państwa traci miljony. Wiele osób stawia sobie pytanie, dlaczego nadużycia wykryto tak późno, gdy aferzyści zarobili już miljony kosztem państwa. Dlaczego w ciągu po-

przednich lat nie zdołano zdemaskować oszustów i ukarać ich przykładnie za zbrodnicze zakusy?

Pragniemy otrzymać odpowiedź na pytanie, kto przyczynił się do wykrycia band przemytniczych a kto jest winny dotychczasowej bezkarności aferzystów?

Wydaje się nieprawdopodobnem, żeby podobne nadużycia mogły ukryć się tak długo... bez pomocy czy świadomej ślepoty odpowiednich czynników. Winni muszą być ukarani. Sprawy tej nie zaśpimy i będziemy pilnowali, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Sprawa bezrobocia na terenie Zagłębia.

W lipcu b. r. rząd zmniejszył akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych na terenie Zagłębia.

Zarządzenie to oparte było na danych dotyczących stanu rynku pracy, z uwzględnieniem przewidzianego polepszenia się konjunktury w lipcu.

Zastosowane ograniczenia były nieznaczne, bowiem dotyczyły zaledwie 450 osób, przy czynnych na terenie Zagłębia przeszło 500 zakładach pracy i zatrudnionych w nich około 90.000 robotników.

Przy zastosowaniu tych niewielkich ograniczeń w akcji doraźnej, jednocześnie zostały podjęte kroki w celu wyszukania pracy bezrobotnym pozbawionym zapomóg.

W tym kierunku akcja zapośredniczania prowadzona przez P. U. P. P. w Sosnowcu, przy współdziałaniu przedsiębiorstw prowadzonych przez wydziały powiatowe, magistraty w miast Zagłębia, oraz całego szeregu prywatnych zakładów pracy, które przy powiększeniu liczby bezrobotnych, zatrudniły w pierwszym rzędzie bezrobotnych pozbawionych zapomóg z doraźnej akcji państwowej, dała wyniki dodatnie.

Rezultat osiągnięty w ubiegłym miesiącu, zawdzięczając ścisłej współpracy, jaka była pomiędzy czynnikami rządowemi, samorządowemi i prywatnemi, miał dla tych bezrobotnych nietylko znaczenie materjalne, lecz i moralne.

Dzięki otrzymaniu pracy depresja moralna jaka musiała towarzyszyć bezrobotnym, którzy dłuższy już czas pozostali bez zarobku, samo przez się malała i dodawała im otuchy.

Dalsze ograniczenia zapomóg, stawia przed władzami rządowemi, samorządowemi i prywatnemi zakładami pracy nowe zagadnienia.

W powojennych stosunkach, nastąpiły przegrupowania w różnych kierunkach.

W poruszonej sprawie, nie możemy pominąć ogólnego wyczerpania materialnego i znacznego przypływu ludności ze wsi do miast.

Te zjawiska przedewszystkie odegrały rolę w sprawie bezrobocia.

Dalej, wojna światowa wyprowadziła z równowagi normalne szkolenie rzemieślnika, a tym samym stworzyła niewspółmiernie duże zastępy robotników niewykwalifowanych i częstokroć nie włożonych do pracy, którzy skupili się w większych ośrodkach miejskich.

Pewne rozwiązanie, a raczej wstrzymanie powiększania się istniejącego bezrobocia, z tych względów moze być osiągnięte przez stworzenie pewnego, czasowego nawet zatamowania dopływu nowych sił niewykwalifikowanych ze wsi do miast.

Dalszym środkiem będzie możliwie szybkie przeszkalanie robotników niewykwalifikowanych na specjalistów.

O ile jedak sprawa zatamowania dopływu nowych niawykwalifikowasił do miast, może być odrazu dokonana przez należyte zrozumienie jej istoty, — to przeszkolenie, zabierze dłuższy okres czasu.

Do środków odrazu skutkujących nadto zaliczyć należy przedewszystkiem możliwą równomierność robót inwestycyjnych, tak co do liczby zatrudnionych robotników, jak i też okresów.

Dalej zatrudnianie przez instytucje rządowe i samorządowe oraz prywatne zakłady pracy, przedewszystkiem bezrobotnych pozbawionych zapomóg, a w następnym rzędzie korzystających z zasiłków ubezpieczenia ustawowego od bezrobocia.

Przy zatrudnianiu bezrobotnych, warsztaty pracy, winny w poszczególnych wypadkach stosować indywidualizację, gdyż wyczerpany fizycznie, skutkiem złego odżywiania się i moralnie, (skutkiem depresji) bezrobotny nie może częstokroć dać odrazu stoprocentowej wydajności pracy normalnego robotnika.

W niektórych więc wypadkach może koniecznością będzie okazanie pewnej pobłażliwości zwłaszcza przy rozpoczęciu pracy.

Jeżeli przejdziemy do chwili najbliższej, to przed czynnikami rządowemi samorządowemi i prywatnemi zakładami pracy, staje w m-cu sierpniu zagadnienie zatrudnienia na terenie Zagłębia niedużej stosunkowo liczby bezrobotnych bo niespełna 1000 osób, co przy harmonijnej pracy jaka jest już zapoczątkowana nie nasunie od nieprzezwyciężonych trudności.

Wydziały powiatowe sejmiku: zawierckiego olkuskiego, oraz poszczególne miasta Zagłębia, podjęły już kroki celem uzyskania pożyczek państwowych na zatrudnienie bezrobotnych.

Należy oczekiwać, że za przykładem samorządów i organizacje społeczne, współdzielnie mieszkaniowe i budowlane, oraz poszczególne przedsiebiorstwa, prowadzące buduwę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych względnie roboty drogowe, melJoracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców które w myśl podanego rozporządzenia mogą również otrzymać pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, nie omieszkają z tego jaknajszerzej skorzystać.

Zużytkowanie tych kwot, zwłaszcza w okresie sezonów martwych, bezsprzecznie złagodzi w pewnej mierze bezrobocie. Jeżeli dodamy do tego wysiłek odprężenia Zagłębia o pewną liczbę bezrobotnych na inne tereny, to w sumie, da to niezawodnie dodatnie wyniki.

Praca nocna w przemyśle włókienniczym zostanie wzbroniona.

Mimo, iż praca nocna zasadniczo wzbroniona jest przepisami ustawowemi, to jednak w poszczególnych wypadkach min. pracy na wniosek okręgowego inspektora pracy zezwalało indywidualnie przemysłowcom włókienniczym, zatrudniać w fabrykach robotników w porze zakazanej.

Obserwując stosunki w przemyśle włókienniczym min. pracy stwierdziło, iż mimo nadprodukcji w przemyśle włókienniczym, który wytwarza ilości materjału zbyt wielkie nietylko dla eksportu, lecz i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego, wielu przemysłowców pędzi fabryki swe na trzy zniany, powiększając zbytecznie nadprodukcję w przemyśle, Z drugiej strony, praca nocna fatalnie odbija się na organiźmie robotników.

Powyższa sprawa była przedmiotem narad min. pracy z min. przemysłu i handlu. W rezultacie mini. ustaliło konieczność wprowadzenia całkowitego zakazu pracy nocnej w fabrykach włókienniczych.

Cela więzienna.

126

Nie dokończył.

Przeczytał pierwsze wiersze listu i zaledwie zdołał stłumić krzyk, wydobywający się z gardła.

Pochwycił za ramię człowieka, oczekującego cierpliwie i usunął go na stronę.

— Chodź! chodź! — rzekł do niego tonem gorączkowym — powiedz mi, kto ci dał ten list?

Posłaniec, którym był Mulot, kiwnął głową.

— Czy nie ma tam podpisu? — podchwycił przebiegle.

— W samej rzeczy jest podpis— odparł Gardener — lecz czy ta sama osoba, co pisała list, kazała, abyć mi go przyniósł?

— Nie, panie.

— I nie odebrałeś żadnych poleceń? nie kazano ci objaśnić mnie czemkolwiek?

— Otrzymałem tylko jedno polecenie: być na pańskie rozkazy i spełniać wszystko, co mi każesz.

— Dobrze! dobrze! zostań tutaj; zaraz powiem ci, czy potrzebować będe twoich usług.

Gardener zwrócił się do przyjaciół.

— Niespodziewany wypadek, mający związek z całą sprawą, wydarzył się obecnie — rzekł — i niepodobna mi przyjąć waszej propozycji spędzenia razem reszty wieczoru... Zegnam was, panowie; jutro będę u was, aby raz jeszcze podziękować i przeprosić was za poniesione trudy.

— Do widzenia zatem — rzekł Lucjan, ściskając dłoń Gardenera — jutro, jak dziś, licz zawsze na nas, jesteśmy na twe usługi...

— Dziękuję...

— Do widzenia,

Lucjan i Jerzy oddalili się.

Po odejściu przyjaciół, Gandener po raz wtóry odczytał list pani Murder.

Był on krótki, jak wspominaliśmy lecz przy nim znajdował się drugi, zawierający kilka stronic, zapisanych ścisłem i drobnem pismem.

Pierwszy był następującej treści:

„Piszę do ciebie śpiesznie; czytaj prędko i chciej mnie zrozumieć.

Za kilka godzin rozstrzygną się nasze losy, jak również i tego nędznika, którego nie śmiem wymienić nazwiska.

Mój drogi!.. Błagam cię ze złożonemi rękami. Po otrzymaniu tego biletu, udaj się do pałacu de Lucenay i nie wychodź stamtąd pod żadnym pozorem, nawet w razie jakiego nieprzewidzianego wypadku.

Pozostań tam do godziny jedenastej wieczorem.

O tej godzinie zabłyśnie światło w głębi ogrodu; wówczas wyjdź z pawilonu i zapukaj do drzwi cieplarni... Klemencja ci je otworzy.

Tam będziesz czekał, dopóki cię nie przywołam..

Przeczytaj drugi list, jaki tu dołączam, i dowiedz się wreszcie, ile wycierpiałam i jak cię kocham!

Kilka godzin ufności bez granic.. Nie odmówisz mi ich przeczytawszy ten list, w którym otworzyłam ci wnętrze mego serca.

O mój drogi, mój narzeczony, mężu mój!.. życie moje... więcej... bo honor mój... w twojem ręku...“

„Klotylda de Lucenay„

Gardener, przebiegłszy wzrokiem ten list, chciał rozpocząć natychmiast czytanie drugiego, lecz przypomniał sobie Mulota i żywo zwrócić się do niego.

XXVII.

Ostatnie zwierzenia.

— Panie — rzekł głosem prędkim — ofiarowałem mi przed chwilą swe usłogi, lecz bardzo mi przykro, że nie będę mógł z nich teraz korzystać.

Mulot ukłonił się.

— Dobrze — odparł — jeżeli pan sobie nie życzy, powrócę do pryncypała.

Gardener spojrzał na mówiącego.

Najmniej znaczące słowa, mogły były odgrywać ważną rolę w tak naprężonem położeniu, w jakiem się znajdował.

— Jakiego pryncypała? — zapytał.

Mulot zrozumiał, że popełnił głupstwo i postanowił śpiesznie się z niego wycofać.

— O! to mój sposób mówienia — rzekł — tak na wiatr. Ponieważ mnie pan nie potrzebuje, zatem żegnam pana.

Ukłonił się znów i odszedł.

Lionel nie myślał już o nim; w kilka minut później wsiadł do powozu i rozkazał zawieźć się do pawilonu pałacu de Lucenay.

Było już wpół do jedenastej, gdy tam przybył.

Pawilon był niezamieszkiwany od kilku miesięcy. Zaledwie tylko kiedy niekiedy ktoś zatrzymał się w przejeździe.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 5 Niedziela	Dziś: Afry Jutro: Sykstusa Wschód słońca 4.05 Zachód „ 7.29

RADJO.

Niedziela — 5 sierpnia.

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeństwa.
12.— Sygnał czasu, kom. lotn. i meteor. oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.10 Przerwa.
16.— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
16.20 Odczyt rolniczy z Warszawy.
16.40 Odczyt rolniczy.
17.— Transmisja z Krakowa.
18.30 Rozmaitości.
18.50 Odczyt pt. „Juljusz Ligoń poeta i Stanisław Ligoń malarz śląski".
19.15 Przerwa.
19.45 Odczyt z działu: „Radjoamator śląski".
20.15 Transmisja koncertu wieczornego
22.— Sygnał czasu oraz komunikaty PAT i sportowy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek — 6 sierpnia.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Transmisja z Warszawy.
17.25 Odczyt z Warszawy.
17.50 Przerwa.
18.— Transmisja muzyki lekkiej.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat strażactwa śląskiego.
19.30 Odczyt pt. „Myśl twórcza w Polsce przedrozbiorowej".
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 Lektura w języku francuskim.
20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Ogólna.

(o) **Dworcowe przesyłki pocztowe.** Od dn. 1 sierpnia br. weszły w życie nowe, zmienione przepisy o przesyłkach dworcowych. Pocztowe przesyłki dworcowe dzielą się na listy dworcowe i dworcowe przesyłki gazetowe. Przesyłki te stosują się tylko w obrocie wewnętrznym, wydawane będą odbiorcom na dworcach kolejowych bezpośrednio po nadejściu pociągu kolejowego, w którym pocztę konwojuje funkcjonarjusz pocztowy.

List dworcowy nie może przewyższać wagi 500 gram, przesyłka gazetowa—20 kg. Odbiorca, który nie zgłosi się po odbiór przesyłki pocztowej zaraz po nadejściu pociągu, może ją podjąć w urzędzie pocztowym w terminie przepisanym do podjęcia przesyłek listowych

(o) **Inspekcja miast.** Departament służby zdrowia M. S. W. przygotowuje okólnik do wojewodów, polecający, aby wzorem stolicy, w miastach wojewódzkich urządzane były okresowe inspekcje sanitarno-porządkowe. Inspekcje te mają być dokonywane nie przez lekarzy, lecz przez urzędników.

(o) **Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej.** Liga obrony powietrznej państwa, która przekształciła się w ciągu ostatniego roku w ligę obrony powietrznej i przeciwgazowej, do swych doniosłych i wszechstronnych zadań z dziedziny popierania lotnictwa polskiego, dodała obowiązki, spełniane dotychczas przez tow. obrony przeciwgazowej. Rozszerzona ten sposób działalność ligi wymaga tem wydatniejszych środków materjalnych, po które liga zwraca się do społeczeństwa. W tym celu urządza liga, wzorem lat ubiegłych, w dniach od 2 do 9 września b. r. »Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej« na całym terenie Rzeczypospolitej. P. minister spraw wewnętrznych specjalnym okólnikiem poleca wojewodom, ze względu na doniosła zestanowiska państwowego działalność ligi, udzielenie jej bezpośrednio, oraz przez władze i urzędy podległe możliwie najwydatniejszego poparcia w jej poczynaniach w związku z organizacją tygodnia.

Krwawa walka policjanta z parą awanturników.

Pijana niewiasta chciała wydłubać oczy policjantowi.

Pełniący służbę policjant usłyszał około godz. 1 w nocy przeraźliwy krzyk przed dworcem w Sosnowcu.

Natychmiast pobiegł na miejsce i ujrzał jakiegoś mężczyznę bijącego niewiastę.

Jak się okazało byli to kochankowie Wiktorja Stolczyk i Tomasz Krzyżowski, zamieszkali przy ulicy Piłsudskiego nr. 36. Awanturującą się parę policjant odprowadził do komisarjatu.

Do jakich jednak granic posuwa się czelność awanturników świadczy następujący fakt.

Kiedy kochankowie znaleźli się w komisarjacie, dyżurny przodownik polecił odprowadzić awanturującą się parę do przyległego pokoju.

Zaledwie jednak drzwi się zamknęły Krzyżowski rzucił się na policjanta i chwyciwszy za szyję, począł go dusić. Jednocześnie Stolczykówna jęła bić policjanta parasolką, a następnie usiłowała wydrapać mu oczy. Ostatnim wysiłkiem, duszony za gardło i bity policjant, zdołał wydobyć szablę i ciął w rękę Stolczykównę, zadając jej lekką ranę.

Przybyła pomoc obezwładniła awanturników, których osadzono w areszcie.

Dodać należy, że miła ta parka była już niejednokrotnie karana za napad i usiłowanie wydrapania oczu policjantowi.

(o) **Pierwszeństwo w zajmowaniu miejsc w pociągach.** Wobec licznych zatargów o miejsca w wagonach, szczególnie w okresie masowych wyjazdów i powrotów; min. komunikacji ustaliło w specjalnym okólniku następująca kolejność praw do pierwszeństwa. We wszystkich pociągach pierwszeństwo do miejsca w wagonie przysługuje pasażerom, którzy przesiadają się z innego pociągu i mają bilety z innych stacyj. Przysługuje im pierwszeństwo przed pasażerami, którzy dopiero rozpoczynają podróż z danej stacji. W wagonach komunikacji bezpośredniej w pociągach dalekobieżnych pierwszeństwo przysługuje pasażerom, którzy mają bilety do stacji krańcowej dla danego wagonu przed pasażerami, jadącymi do jednej ze stacyj pośrednich.

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono kilka planów budowlanych, postanowiono zakupić kamień do wybrukowania ulic oraz rozpatrzono szereg spraw personalnych.

(s) **Konferencja prezydentów miast Zagłębia z kierownikiem P. U. P. P.** Onegdaj odbyła się konferencja prezydentów miast Zagłębia z kierownikiem P. U. P. P. w Sosnowcu na której szczegółowo omówiono i uzgodniono akcję, mającą na celu łagodzenie bezrobocia, w szczególności zaś zatrudnienie bezrobotnych, którzy nie korzystają już z zapomóg.

(s) **Z działalności P. C. K.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie zarządu polskiego czerwonego krzyża, na którem po przyjęciu sprawozdania z ostatniego posiedzenia uchwalono wyasygnować 900 zł. oddziałowi p. c. k. w Czeladzi na akcję dokarmiania dzieci i zorganizować samochodową kolumnę transportową, dla przewożenia chorych z gmin wiejskich do szpitali.

W związku z tym zostaną przydzielone trzy autowozy, któremi dysponować będzie powiatowy urząd zdrowia.

(s) **Zwiedzenie oddz. P. C. K. w Katowicach.** Onegdaj dr. K. Ryder, ks. szambelan Pieńkiewicz i p. St Sztajner, zwiedzali w Katowicach, oddziały polskiego czerwonego krzyża i szkołę pielęgniarek.

(s) **Słodycze dla dzieci z Niemiec.** Na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec, miejscowe stowarzyszenie kupców przesłało dla dzieci z Niemiec dużo słodyczy.

Komitet podaje do wiadomości, że z powodu wyjazdu dzieci do domu słodycze nie mogły być im rozdane, natomiast zostaną przesłane wraz z podarunkami gwiazdkowemi.

(s) **„Tygodnik Zagłębia".** Wyszedł z druku piąty numer »Tygodnika Zagłębia«, organ polskich stow. gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Treść numeru wypełniły następujące artykuły: Izba przemysłowo-handlowa i regulamin wyborczy izby sosnowieckiej, Gdzie i co piszą, Zewnętrzny wygląd handlu na Śląsku i Zagłębiu, Ideowe i gospodarcze znaczenie wystawy, »Wnętrze domu« w Katowicach, Prasa w organizacjach i jej wrogowie (Paweł Kucharski), oraz obszerny dział kroniki i informacyj.

(s) **Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Pogoni** urządza w dniu dzisiejszym zbiórkę uliczną na cel kulturalno oświatowy.

Apelujemy do szanownej publiczności, by nie skąpiła sprowanych datków na cel tak wzniosły, jak kulturę i oświatę dla młodzieży pracującej, której utrudniony jest rozwój samokształcenia się w dzisiejszych czasach.

(s) **Zaginął.** Stefanja Duda zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego nr. 24 zameldowała, że w dniu 22 b. m. syn jej Stanisław wydalił się z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powrócił.

(s) **Kradzieże.** Jan Zawadzki zam. w Ciągowicach gmina Rokitno Szlacheckie pow. zawierckiego zameldował o kradzieży portfelu z dowodem osobistym i 2 weksle na sumę 800 zł. oraz gotówki 200 zł przez nieznanego sprawcę.

Wincenty Pererwas zam. na kolonji Saturn zameldował o kradzieży 295 zł. z kieszeni w poczekalni urzędu pocztowego w Sosnowcu przez nieznanych sprawców.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. z wagonu na dworcu w Sosnowcu skradziono skóry. Tejże nocy zatrzymano większą część skradzionych skór wraz ze złodziejem Stanisławem Mazurem zam. przy ulicy Kuźnica nr. 21.

Z Będzina.

(b) **Odpust w Grodźcu.** Jutro t. j. w poniedziałek, dorocznym zwyczajem w Grodźcu, odbędzie się odpust, na który zjadą się liczni mieszkańcy i księża okolicznych parafij.

(b) **Osobiste.** Dyrektor pow. kasy pożyczkowo oszczędnościowej w Będzinie p. Cz. Ankersztajn wyjechał na urlop wypoczynkowy.

(b) **Wizyty u p. starosty Boxy.** W tych dniach rewizytowali starostę Boxę: inspektor Winiarski, naczelnik urzędu pocztowego inż. Kamiński, p. E. Lange i Starnawski w imieniu zarządu i komendy będzińskiej straży ogniowej oraz wizytowali p. starostę przedstawiciele towarzystwa cyklistów z Sosnowca.

(b) **Wodociągi i kanalizacja.** Prezydent m. Będzina p. A. Michael w dniu wczorajszym wyjechał do Kielc i do Warszawy w celu omówienia spraw wodociągowych i kanalizacyjnych.

(b) **Zawody kolarskie „Hakoachu".** Dziś towarzystwo sportowo-gimnastyczne »Hakoach« urządza zawody kolarskie. Trasa Gzichw szosa strzyżowicka. Start o godz 10-ej rano.

Pierwszy bieg o mistrzostwo na przestrzeni 35 klm., drugi bieg gości na przestrzeni 30 klm. i trzeci juniorów i niestowarzyszonych na 20 klm.

(b) **Ze sportu.** Dziś odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy »C. K. S.« z Czeladzi i »Hakoachem« z Będzina.

Początek o godz. 5.30 po poł.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Wrócili z urlopu i z dniem 1 bm. rozpoczęli urzędowanie w magistracie pp. dr. Niepielski lekarz miejski, M. Wardęga naczelnik wydziału prezydjalnego i Fr. Sikorski, naczelnik wydziału skarbowego.

(d) **Odebrano zasiłki.** Ekspozytura urzędu pośrednictwa pracy w Dąbrowie, z dniem 1 bm. wstrzymała wypłacanie zasiłków tym bezrobotnym, którzy pobierali je przez 26 tygodni i są obarczeni rodziną składającą się z czterech osób.

Liczba bezrobotnych ogólna na dzień 1 bm. wynosiła 260 osób.

(d) **„Victorja"—„Zagłębie".** Dziś odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Victorja« z Sosnowca i »Zagłębie« z Dąbrowy.

Z Zawiercia.

(z) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono 3 plany budowlane poczem omawiano sprawy opieki społecznej. Dyrektor miejskiej sieci elektrycznej, inż. Sowiński referował szeroko projekty najbliższych prac w związku z rozłożeniem w mieście własnej sieci elektrycznej.

(z) **Osobiste.** Kierownik zawierckiej filji kasy chorych, p. Pa- ewski rozpoczyna z dniem 6-go sierpnia b. r. urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. Cze- owski.

(z) **Roboty w mieście.** Magistrat przystąpił do prac przy układaniu płyt betonowych na ul. Kopernika. Prace te objęte są ogólnym planem uregulowania chodników w mieście i w ciągu kilkunastu dni zostaną całkowicie wykończone.

(z) **2000 zł. na pogorzelców w Zawierciu.** Województwo przesłało już sumę 2000 na pogorzelców w Zawierciu, które w najbliższych dniach osobiście zostaną rozdzielone przez p. starostę Kowalskiego. Pieniądze te prawdopodobnie przeznaczone będą na odbudowę warsztatów pracy.

(z) **Obniżka cen wędlin i tłuszczów.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej w magistracie obniżone zostały ceny na wędliny i tłuszcze. Nowy cennik wydany zostanie w poniedziałek, tj. 6 bm. przez magistrat.

(z) **Na budowę mostów.** Gmina Mrzygłód otrzymała z wydziału powiatowego 1500 zł. na pokrycie kosztów budowy mostu pomiędzy Mrzygłodem a Nieradą.

(z) **Pobity przez syna.** Kramа Maciej, zamieszkały w domach A. TAZ. złożył zameldowanie w komisarjacie o pobicie go przez syna. Sprawą zajęła się policja.

(z) **Kwas solny środkiem na niesnaski małżeńskie.** Wczoraj o godz. 10 m. 45 usiłowała otruć się kwasem solnym Franciszka Kurdubelska, Porębska 14 na skutek nieporozumień z mężem. W stanie niezagrażającym życiu Kurdybelską odwieziono do spitala.

Z Olkusza.

(ol) **Pozbawienie doraźnej pomocy.** Z rozporządzenia M. P. i O. Sp. zostały wstrzymane wypłaty zapomóg z doraźnej akcji państwowej bezrobotnym pow. olkuskiego, zamieszkałym na terenie gmin: wolbromskiej, ogrodzienieckiej i pilickiej. Tej kategorji bezrobotnych znajduje się w wymienionych gminach około 150 osób.

(ol) **Pożary.** 2 bm. od pioruna spłonęły zabudowania L. Kowalskiego we wsi Zadroże gm. Jangrot. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast straż ochot. zadrożka, która energiczną akcją stłumiła ogień, ocalając przez to całą wieś od zagłady. Godnem napiętnowania jest fakt, że kilku osobników z tej samej wsi podburzał ludność do niedopuszczenia straży do ratowania palących się zabudowań. Osobnikami tymi powinna się zająć miejscowe władze i pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Tego samego dnia pożar strawił dom i stodołę Konstantego Sikory we wsi Nowa Łąka, gm. Wolbrom, oraz stodołę i część domu Piotra Kozła, jego sąsiada. W akcji ratowniczej brała udział straż ochotnicza wolbromska.

(ol) **Student-rumun na praktyce.** Przy budowie szosy Pilica-Żarnowiec zajęty jest jako praktykant student politechniki z Bukaresztu, Nikolais Josip Pesko. Jest on jeden z 50-ciu, przybyłych do Polski na praktykę.

(ol) **Uruchomienie papierni w Wierbce.** Wydzierżawiona przez spółkę wydawniczą warszawską od firmy C. A. Moes fabryka papieru w Wierbce zostanie w najbliższych dniach uruchomioną, gdyż szosa na przestrzeni 5 klm, t. j. od Pilicy do samej fabryki, czego dzierżawcy uzależnili puszczenie w ruch fabryki jest wykończona. W papierni znajuje pracę około 400 ludzi. Należy zaznaczyć, że taka sama fabryka w Sławniowie, została uruchomiona przez powyższą spółkę jeszcze w maju b. r. Od czasu wojny światowej fabryki te nie były czynne.

Ofiary.

Ośm roznosicielek z »Expresu Zagłębia« jako karę za niawypełnienie obowiązków składają na biedne dzieci zł. cztery.

Trup dziecka z przywiązanym u szyi kamieniem na dnie studni.

Pożar wykrył straszną zbrodnię matki.

We wsi Donów pod Szczucynem dokonano odkrycia potwornej zbrodni, burzącej krew swą ohydą. Do wykrycia zbrodni przyczynił się pożar, który wybuchł w zabudowaniach gospodarza tej wsi Józefa Groszczyka.

Na ratunek pospieszyli mieszkańcy tej wsi i okolicznych wsi. Wodę do zwalczania rozszalałego żywiołu czerpano naturalnie z miejscowej studni. Płomienie strawiły zabudodowania gospodarskie wraz z domem mieszkalnym pozostawiając zgliszcza. Do ugaszenia pożaru wydobyto niemal wszystką wodę ze studni. Tu właśnie odkryto ślady zbrodni. W błotnistym mule na dnie studni leżały zwłoki znajdujące się już w rozkładzie 2-letniej dziewczynki. Trupa nieszczęśliwego dziecka wydobyto. Okazało się wówczas, że dziecko miało przywiązany do szyi duży kamień wagi około 5 kg. Uwiadomiono policję, która wkrótce doszła do przekonania, że zbrodni dokonała matka dziecka.

Potworną zbrodniarką, wyzutą z wszelkich uczuć, była mieszkanka sąsiedniej wsi.

Utrzymywała ona jak wykazało późniejsze śledztwo, bliższe stosunki miłosne właśnie z gospodarzem Groszczykiem. Między parą kochanków, jak to zwykle bywa nastąpiły nieporozumienia, w wyniku których Groszczyk porzucił Budzyńską, która chcąc się zemścić na niewiernym kochanku, zatopiła żywcem w studni Groszczyka swe nieślubne dziecko.

Humorystyka.

Trudne do odgadnięcia.

Akuszerka: Pańska żona dostała właśnie dwojaczki, panie profesorze! Jedno z nich jest chłopczykiem.

Profesor: A co drugie? Proszę mi koniecznie zaraz powiedzieć, bo jestem strasznie ciekawy!

Zagadka.

— Do kogo też pański synalek podobny?

— Oczy ma mojej żony, nos mój, tylko nie rozumię, skąd ten głos — zdaje mi się, że z trąbki automobilowej!

Mieszczański światopogląd.

Pani dyrektorowa z miasta poszukuje na wsi kilku jaj.

— Sprzedajcie mi, moja gosposiu, parę jajek.

— Zacoby nie, moja paniusiu, ale akurat nie mam żadnych.

— Ach, proszę to każcie prędko choć parę jaj złożyć!

Delikatna aluzja.

Ile razy cię widzę przypominam sobie Lopka.

— Przecież nie jestem do niego podobny?

— Tak, ale on mi także winien jest pięć złotych.

Krwawa zemsta.

76

— Zdaje mi się, że nie potrzebuję zalecać wam milczenia o tem, co wiecie...

— Rzeczywiście... to zbyteczne... Naszym interesem jest zachowanie sekretu—odrzekł Jactain.

— Będziemy milczeli jak ryby— potwierdził Persillard.

— Ale to nie wszystko — mówił dalej Bartoli.

— Dobrze. Niech pan nie krępuje się i mówi.

— Wyjedziecie z tej okolicy.

— Och! och! — odrzekli razem włóczęgi.

— I nigdy nie pokażecie mi się na oczy.

To rzecz niemożliwa — odrzekł Persillard stanowczo.—Nieprawdaż, Jactain?

— To być nie może.

— My jesteśmy tutejsi. Całem naszem marzeniem jest żyć niedaleko ztad w jakim zakątku... Och! nigdy pan nie usłyszy o nas ani źle, ani dobrze... Tylko że nie chcemy umierać w obcej stronie. Ja naprzykład nie wytrzymałbym bez widoku gór... Życie nasze byłoby tak okropne, że pan sam ulitowałby się nad nami.

— Więc odmawiacie?

— Odmawiamy. Byłoby to samo, co skazanie się na śmierć.

— W takim razie nic z naszej umowy.

— Namyśli się pan jeszcze.

— Nie. Dostaniecie dwieście tysięcy franków, lecz w razie, gdy zgodzicie się opuścić tę okolice.

— Ależ czy zostaniemy na miejscu, czy usuniemy się ztąd, położenie nie zmieni się w niczem, bo chociażbyśmy byli i o sto mil od Castelbouc, to któż nam przeszkodzi opowiadać o tem? Pan nie ma żadnego interesu w usuwaniu nas. Przeciwnie, pozostając tutaj, możemy być jeszcze użytecznymi.

— To ostatnie wasze słowo?

— Ostatnie!—odrzekł Persillard stanowczo.

— W takim razie żegnam was.

— Żegnamy pana... Cóż robić... Ale skoro nie chce się pan zgodzić na nasze propozycje, to i my nie mamy potrzeby być względnymi dla pana.

— Róbcie co chcecie... Usiłujcie mnie zhańbić jeżeli zdołacie...

— To będzie bardzo łatwo.

— Nie tak łatwo, jak wam się zdaje.

— Dość nam będzie tylko przypomnieć przeszłość.

— Przeszłość nie dowodzi niczego.

— Powiemy, że stawał pan przed sądem.

— Ale będziecie musieli dodać, że zostałem uniewinniony, a więc że niewinność moja była dowiedzioną.

— Tak, powiemy, że był pan uniewinniony, ale dodamy, że z braku dowodów i wbrew życzeniu pańskiemu, gdyż przyznałeś się pan jawnie.

Bartoli nic nie odrzekł.

Ta właśnie okoliczność czyniła go niewolnikiem przeszłości; to wyznanie tyle razy głośno powtarzane; ta kara, której domagał się jak zbawienia, dla uwolnienia od podejrzeń tej, którą kochał, były łańcuchem wiążącym go z przeszłością. I nic go dzisiaj nie zdołałoby rozerwać i... ani zaprzeczenia... ani dowody niewinności... ani całe życie spędzone na pracy i niesieniu pomocy innym... Nic nie mogłoby przeciwważyć ówczesnemu przyznaniu się dobrowolnemu.

— Przysięgam wam, że byłem niewinien—odrzekł.

Persillard i Jactain roześmieli się.

— Niech pan nam daruje, panie Bartoli, lecz to tak wygląda, jak gdyby pan z nas drwił.

— Gdyby pan był nie winien, to dla czego pan się przyznał?

— Skłoniły mię do tego powody, których wam powiedzieć nie mogę...

— Powody ważne do tego stopnia, aby narażać się na galery lub gilotynę...

— Są to wybiegi niegodne pana. Pańskie ostatnie słowo?

— Wyjedźcie stąd, a nie odmówię wam niczego...

— I zostaniemy, i pan nam nie odmówi... Nie jesteśmy ludźmi złymi, każdy to panu powie, ale powie zarazem, żeśmy bardzo uparci. Jeżeli pan nam odmówi, to w przeciągu dwóch dni wszyscy robotnicy kopalni i cała okolica wiedzieć będą, kim pan jesteś i jakiemu rzemiosłu oddawałeś się w młodości.

— Nikczemni!

— Po co nas pan znieważa? — odrzekł Persillard chłodno. — My nic nie wymyśliliśmy, powiedzieliśmy prawdę.

— Więc wy myślicie, że gdybym był naprawdę winnym, mógłbym żyć z podobnemi wspomnieniami i wyrzutami sumienia?

— A przecież pan żyjesz — odrzekł Persillard.

Bartoli westchnął. Widział, że nie było co myśleć o przekonaniu tych ludzi. Lepiej było kupić ich milczeniem.

c. d. n.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymieniona nieruchomość w Zawierciu, obciążona pożyczką Towarzystwa, za zaległe raty, będzie sprzedana przez **LICYTACJĘ**, której dopełni Notarjusz Antoni Szczepkowski przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do księgi hipotecznej i mogą być przejrzane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, jak i w biurze T-wa Kredytowego Miejskiego. Wadjum licytacyjne winno być złożoone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)	Notarjusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.		
4078	ZAWIERCIE Apteczna	404	11	3313	48	5250	525	Szczepkowski Antoni	29 listopada 1928 r.

Najlepsza reklama to: Niskie ceny—Doskonały towar

DZIAŁ MĘSKI:		Pończochy sport.	2.75	Pończochy jedwabne	2.65
Koszule zefir	5.90	Sztuce wełniane	1.75	„ niciane	0.95
„ z gors. jedw.	6.25	Chusteczki 1/2 tuzina	1.80	Szale apaszowskie	9.65
„ białe	4.25	DZIAŁ DAMSKI:		Chustki 1/2 tuzina	1.50
„ angiel-gor.	6.60			Kostjum wełniany	37.00
„ kolor „Radjo“	9.25	Garnitur bielizny	6.85	Bluzki markizetowe	8.50
„ nocne	6.25	Halka	4.25	Jumpry jedwabne	18.95
Krawat	0.85	Koszule dzienne	1.95	Reformy	1.10
Skarpetki Krata pół jedw.	1.65	„ nocne	7.25	Rękawiczki	3.15
Skarpetki niciane	1.10	Pończochy Wasch-Seide	5.25	Parasolki	6.50

UWAGA: Zupełna wyprzedaż sandałków :-: P. S. Ceny powyższe obowiązują do 15 bm.

NATAN ABRAMCZYK

SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska 23. Tel. 4-53 — m. 4-13.

ODCISKI

już po 1-krotnem użyciu usuwa

SALWATOR

Apteki W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 59.

350 złotych miesięcznie

zarabiają uczniowie po ukończeniu ZAWODOWEJ

Szkoły Szoferów w Sosnowcu.

Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarja szkoły przy ulicy Swobodnej Nr. 7.

Opłata została obniżona na zł. 150 płatne ratami.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy w Zawierciu

poszukuje do większej budowy

starszego podmajstrzego murarskiego

znającego się na robotach ciesielskich.

Wstąpienie do pracy bezwłoczne.

Oferty wraz z odpisami świadectw z dotychczasowej pracy kierować należy do Wydziału Powiatowego w Zawierciu.



URZĄD CELNY w SOSNOWCU podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 sierpnia 1928 r. o godz. 10 rano w byłej sali rewizyjnej i w mag. celnym Nr. III na st. Sosnowiec Warsz. odbędzie się

SPRZEDAŻ z LICYTACJI

zalegających towarów nieopłaconych cłem.

O ile w dniu 16 sierpnia rb. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 30 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w powyższych salach.

Spis wystawionych na licytację towarów będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu ul. Kilińskiego 25 oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej dn. 1 sierpnia 1928 r.

wz. Naczelnik Urzędu: **MILEWSKI.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji języka łacińskiego. Będzin, Kościuszki 12 I piętro.

Kupno i sprzedaż.

Baczność! Sprzedaż elektrycznych przyborów. sprzęty radjowe, żyrandole, różne żarówki, wszelkie materjały i nabijanie akumulatorów. „Swiatło“, Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

Place sprzedam tanio, prętów 36 i 42 1/2 Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 112

Sprzedam 25 mórg gliny głęboka 30 m., oraz kamień wapienny przy Cementowni Ogrodzieniec 400 m. od toru kolejowego. Wiadomość Kisner, Górnośląska 40 w Zawierciu.

Kafle najlepiej kupować w fabryce. Dojazd do Ujeisca przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Kafle wielki wybór, cegłę szamotową sprzedaje po cenach konkurencyjnych. L. Grajcar, Sosnowiec, Szklanna 20, tel. 10-09.

Niebywała okazja! „Tartak“ w Dąbrowie Górniczej, ul. Wałowa 10, tel. 1—1[illegible], celem wysprzedania nagromadzonego zapasu trocin do każdych zakupionych dwuch fur trocin dodaje w miesiącu sierpniu r. b. bezpłatnie jedną furę.

Dom parterowy do sprzedania, stajnia murowana, morga pola łącznie z ogrodem, studnia własna, cena 7.300 zł. Franciszek Jęć, Ogrodzieniec, poczta i stacja Zawiercie. Zgłoszenia na miejscu.

Sprzedam tanio patefon z płytami. Sroduła, Okrzei nr. 12, Józef Grzelak.

W Dąbrowie naprzeciw dworca kolejowego, Limanowskiego 36, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarka zaraz do wynajęcia. Czynsz z góry 2—3 tysięcy. Wszystkie ubikacje słoneczne.

Fortepian krótki bardzo dobry sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, [illegible].

Cegła trocinowa do ścianek [illegible] do sprzedania. Sosnowiec, Sie[illegible] 33.

Magiel w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Piłsudskiego 86, wiadomość w piwiarni.

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami sprzedam tanio i zwykłą bębenkową używaną za 180 zł. i czółenkową w dobrym stanie, Singera za 90 zł. Sosnowiec, Sielecka 27-5.

Maszynę do szycia bębenkową i krytą bębenkową z czterema szufladami i pierścieniową Singera za 180 zł., czółenkową Singera za 175 zł. sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Posady i prace.

Potrzebna kucharka restauracyjna. Sosnowiec, Warszawska 6, Kawiarnia Popularna.

Sztygar energiczny z praktyką 18-letnią w kopalniach węgla i rud poszukuje odpowiedniej posady. Oferty składać w redakcji „Expresu Zagłębia“ dla „Sztygara“.

Potrzebna służąca z bardzo dobrem gotowaniem i praniem. Świadectwa wymagane. Piłsudskiego 50, dr. Gruszkiewicz od godz. 2—3.

Monter samodzielny do instalacji elektrycznej potrzebny zaraz. Zgłoszenia A. Horowicz Biuro instalacyjne w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 18 II piętro.

Młoda panienka z 2 letnią praktyką bankową poszukuje posady biurowej lub innej. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ w Będzinie pod „Skromne wynagrodzenie“.

Potrzebna ondulatorka-manikurzystka w jednej osobie ewentualnie manikurzystka do zakładu fryzjerskiego, Barenblatt, Będzin.

Pianista lub pianistka potrzebni zaraz Dąbrowa, Cukjernia „[illegible]anka“.

Biuralistka z d[illegible]letnią praktykę pisząca biegle na maszynie potrzebna od zaraz na zastępstwo. Zgłoszenia piśmienne skierować do firmy Zygmunt Mamlok, Sosnowiec.

Potrzebny uczeń ślusarski lub tokarski [illegible] piśmienny z dwu letnią praktyką. „Podkowa“, Wiejska 5.

Przyjmuje uczennice do haftu. Sosnowiec, Kuźnica 11, wiadomość u gospodarza.

Lokale.

Pokoju przy rodzinie poszukuje samotny urzędnik w Będzinie lub Sosnowcu na czas kilku miesięcy. Zgłoszenia do Expresu w Będzine, tel. 5-98.

Różne.

Jędrusik Marceli zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Kotowicz Roman, piekarz, Mijaczów zgubił 2 książki na dostawę chleba do spółdzielni robotniczej nr. I i III. Znalazca za nagrodą zgłosi do Kotowicza.

Rokosz Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Głowacki Czesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Niziołek Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Basiasz Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie.

Wytwórnia błotników samochodowych uskutecznia prostowanie błotników i karoserji samochodowych. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

Ostrzegam, że za długi zaciągnięte przez moją żonę Felicję Stanik nie odpowiadam i płacić nie będę. Roman Stanik.

Kasprzyk Wincenty zgubił dowód osobisty z fotografją, wydany przez powiat będziński i książkę komisji poborowej.

Lisowski Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Henryk Jędrusiński unieważnia zgubioną kartę demobil. wydaną przez Kadrę Mar. Woj. w Swieciu n/W.

Francuz Piotr zgubił wyciąg z ks. ar. ludności wydany w gminie Kowala, świadectwo niekaralności, pokwitowanie zapłaconego podatku mieszkaniowego, klucz od zegara. Znalazca zwróci Sosnowiec „Expres Zagłębia“.

Antoni Niedbał zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec ul. Teatralna tel. 4-94